Rok X

DZIENNIK POMORSKI

Nr. 17

PRZEDPŁATA:

Miesięcznie w ekspedycji . . 2,55 zł.
Z odnoszeniem i w agencjach . 2,65 „
Na poczcie, już z odnoszeniem . 2,89 „
Kwartalnie w ekspedycji . . 7,65 „
Na poczcie, już z odnoszeniem . 8,67 „

Strajki i inne wypadki zwalniają Wydawnictwo od dostarczania numerów bez zwrotu części kwoty abonamentowej.

OGŁOSZENIA:

na 4 szpalcie 6 łam. od wiersza mm. lub jego miejsca 15 gr., na 3 str. 30 gr., na 2 str. 60 gr. Dla W. M. Gdańska te same liczby w guldenach. Tłómaczenia i ogł. skomplikowane o 20 proc. drożej. Ogł. z innych krajów płatne tylko w walucie tychże. Terminowego ogłoszenia się nie gwarantuje.

Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9 przed poł.

Wtorek Agnieszki
Środa: Wincent. i Anastaz.

CHOJNICE, środa dnia 22. stycznia 1930 r.

Słońca wschód 8.00 zachód 16 23
Księżyca wschód 0.01 zach. 10.51

Nieco o „kalkulacji"

Obóz piłsudczyków, jak każdy wogóle liczniejszy obóz polityczny, grupuje w swoich szeregach jednostki o rozmaitym typie psychologicznym, rozmaitych zamiłowaniach i uzdolnieniach, rozmaite też różnym ludziom wyznacza pola działalności i zadania. Są w obozie „sanacyjnym" wykonawcy, ludzie, którzy „robić umieją", ale nie występują w charakterze ideologów politycznych i myślicieli: takim jest np. p. główny komendant policji płk. Jagrym Maleszewski. Są inni znów, którzy występują w słowie i piśmie w roli teoretyków, formułujących i udostępniających szerszym rzeszom naczelne zasady ideologiczne oraz bieżący program polityczny zespołu „sanacyjnego": do tych ostatnich należą, między innymi, np. p. poseł Sanojca oraz p. minister wyznań religijnych i oświecenia publicznego, Sławomir Czerwiński.

Poglądy p. ministra Czerwińskiego na różnice typów „bojownika" i „pracownika", oraz na zwierzęcy („zoologiczny") nacjonalizm wśród polskiej młodzieży akademickiej — znane są już powszechnie i omawiane były szeroko. Ostatnio znowu, na posiedzeniu sejmowej komisji budżetowej dnia 17 stycznia, wystąpił p. minister Czerwiński z następującą osobliwą tezą z zakresu historji czy nawet historjozofji:

„Jeżeli jestem zaniepokojony", — mówił — „że z pomiędzy dwuch obozów, z których jeden działał przez dyplomację, a drugi z bronią w ręku mówi się zamało o tym drugim, o legjonach i Piłsudskim, to dlatego, że uważam za wielki błąd wpajanie w młodzież, że Polska powstała nie z krwi żołnierza, ale dzięki kalkulacjom (Brawa na ławach BB.)

Trudno, zaiste, uznać trafność powyższego poglądu i rozróżnienia. Już w zaraniu ruchu wszech polskiego, który wskazał narodowi polskiemu drogę do niepodległości i zjednoczenia, pisał pierwszy przywódca tego ruchu, Jan Ludwik Popławski, że **„niepodległość zdobywa się krwią i żelazem"**, a kiedy przyszedł nareszcie czas próby dziejowej, **program polskiej polityki narodowej, program walki wespół z państwami sprzymierzonemi przeciwko mocarstwom centralnym,** nie ograniczył się do słownych deklaracyj: świadczy o tem nazawsze krew polska, przelana na polach Pakosławia i Krechowiec, stwierdzają mogiły żołnierzy polskich, poległych w Artois i w Szampanji, na Syberji i na Murmanie. **W polityce obozu narodowego w czasie wojny światowej działalnością dyplomatyczną ściśle i nierozerwalnie: tylko dzięki „dyplomacji" Dmowskiego mogła powstać we Francji całkowicie niezależna armja polska, tylko dzięki istnieniu tej armji i jej udziałowi w wojnie z Niemcami, mógł Roman Dmowski zasiąść pośród przedstawicieli mocarstw zwycięskich, dyktujących pokój w Wersalu.**

Tak było, i tak być zresztą musiało, każda bowiem akcja wojenna celowa, mająca swój sens i uzasadnienie, musi wypływać z jakiegoś planu politycznego, z jakiejś „kalkulacji" myślowej, która kieruje nią, nakreślając poszczególne zadania i ułatwiając ich wypełnienie. Dlatego właśnie zjednoczone Włochy, powstałe „z krwi żołnierza" i wywalczone „z bronią w ręku" na polach Magenta i Solferino, stawiają pomniki wielkiemu mężowi stanu Cavour'owi, który swą genjalną „dyplomacją" sprawił, że krew włoska nie została przelana nadaremnie, że wielki cel, jaki stawił sobie naród włoski, został osiągnięty.

Nawet co tyczy „legjonów i Piłsudskiego" (jedynego zbrojnego wysiłku polskiego, o jakim pamiętał p. minister Czerwiński w swem przemówieniu) niesprawiedliwe i krzywdzące byłoby twierdzenie, iż akcję tę podjęto bez żadnej wogóle myśli politycznej, żadnego planu politycznego, żadnej „kalkulacji"... Nie, to nie był odruch bezmyślny, i w nim także była pewna „kalkulacja", tylko była to „kalkulacja" błędna... I tu także była „dyplomacja", jak świadczą chociażby podróże ówczesnego brygadjera legjonów, Piłsudskiego do Wiednia oraz jego działalność na stanowisku członka b. Tymczasowej Rady Stanu Królestwa Polskiego, mianowanej po akcie 5 listopada 1916 roku, przez obu generał - gubernatorów (austro - węgierskiego i niemieckiego. Jak dalece zaś ożywiona i ruchliwa była „dyplomacja" przedstawicieli dzisiejszego obozu „sanacyjnego" w latach wojny światowej, o tem mogą p. ministrowi Czerwińskiemu przypomnieć pamiętający niewątpliwie te czasy: b. członek Rady Regencyjnej ks. Zdzisław Lubomirski (dzisiaj prezes komisji spr. zagranicznych Senatu z ramienia BB.) oraz autor pamiętnego protestu przeciwko deklaracji wersalskiej, zapowiadającej niepodległość Polski z dostępem do morza, ks. Janusz Radziwiłł (dzisiaj prezes komisji spraw zagranicznych Sejmu z ramienia BB.) Nie powierzałby Bezpartyjny Blok Współpracy z rządem tak ważnych funkcyj w zakresie polityki zagranicznej ludziom, nie posiadającym żadnej przeszłości „dyplomatycznej".

Streszczając tedy powyższe, stwierdzić należy, że przeciwstawienie „krwi żołnierza" i „kalkulacji", dokonane w ostatniem przemówieniu p. ministra Czerwińskiego nie imponuje zgoła ani głębokością samego pomysłu, ani jego wartością wychowawczą. Słuszne całkiem budzenie w młodem pokoleniu kultu bohaterstwa i walki „z bronią w ręku", nie wymaga zupełnie, ażeby walka ta była bez myśli politycznej, bez „kalkulacji", czyli mówiąc po polsku: bez rachuby. Szkoła musi przecież uczyć myśleć i rachować, i to rachować prawidłowo.

Jan Rembieliński.

Incydent na kom. budżetowej

„Trzecia kategorja prawników w Sejmie".

Dyskusja kom. budżetowej nad budżetem min. spraw, była bardzo żywa i przeciągnęła się do późnego wieczora. Z licznych głosów krytyki warto zapisać drastyczny przykład, zacytowany przez posła Brodackiego: oto pewien wicebur? mistrz otrzymał 3 dni aresztu z zamianą na 9 zł. grzywny za opinję, że „Witosa należy powiesić", a chłop, który podał numer gazety chłopskiej z portretem Piłsudskiego dostał.... 3 miesiące.

Bardzo ciekawe cyfry podał do wiadomości dyr. dep. administracyjnego Świątkowski w odpowiedzi na zarzuty ruskie: zakomunikował on, że na terenie lwowskiej apelacji na 516 Polaków sędziów mamy 263 Rusinów, a w poszczególnych sądach stan ten zwiększa się do 50 procent i wyżej

Pod koniec obrad zaszedł incydent: Podoski - Lieberman.

Mianowicie podczas swego przemówienia pos. Liberman nawiązując do słów p. Podoskiego, że „istnieją prawnicy i prawnicy" — powiedział, że jest jeszcze trzecia kategorja prawników: ci trzeci każde oficjalne krętactwo pokrywają frazesem interesu państwowego, ale niema to nic wspólnego, z interesem istotnym państwa.

Po zamknięciu dyskusji zabrał w sprawie osobistej głos p. Podoski (B. B.):

P. Lieberman powiedział tu, że istnieje jeszcze trzecia kategorja prawników, która frazesem patrjotycznym pokrywa krętactwa oficjalnych czynników. Przypuszczam, że p. Lieberman nie przypuszcza że mogła taka kategorja istnieć w Sejmie. (P. Lieberman: Twierdzę, że istnieje). Kogo pan ma na myśli? (P. Lieberman: Pana). Wyciągnę z tego konsekwencję poza komisją.

Sejm.

Sejm w bieżącym tygodniu nie zbierze się na plenarne posiedzenie pracować będzie dalej z równą intensywnością komisja budżetowa, która za pewne trzecie czytanie budżetu zakończy w ostatnich dniach stycznia, tak, żeby z początkiem lutego przystąpić już do debat na plenum sejmowem.

Z komisji budżetowej.

Warszawa, 20. 1. (tel. wł.) Na posiedzeniu komisji budżetowej omawiano sprawę emisji 3 serji pożyczki dol. a następnie rozpatrywano kredyty dodatkowe na rok obecny.

Sprawa honorowa.

Warszawa, 20. 1. (tel. wł.) Wskutek zajść między posłami Podoskim i Liebermanem na posiedzeniu komisji budżetowej poseł Podoski posłał świadków posłowi Liebermanowi, który wyznaczył swoich zastępców.

Uznanie Związku Obrony Kresów Zachodnich dla narodowych posłów francuskich.

W ostatnich debatach parlamentu francuskiego wystąpiła grupa posłów, której przewodnikiem jest generał Mordacq w gorącej obronie nienaruszalności zasad traktatu wersalskiego i bezpieczeństwa europejskiego, zagrożonego zbyt daleko posuniętą ustępliwością ze strony oficjalnej polityki francuskiej przy nawiązywaniu porozumienia francusko - niemieckiego. W obronie tej znalazł się także ustęp, poświęcony Polsce i wykazujący duże zrozumienie i serdeczną troskę o nasze bezpieczeństwo.

W związku z powyższem przesłał Zarząd Główny Związku Obrony Kresów Zachodnich grupie tej na ręce gen. Mordacq list z wyrazami wdzięczności i uznania za odważną obronę podstaw pokoju i bezpieczeństwa europejskiego.

Poszukiwanie skrzyń ze złotem.

Warszawa, (AW). W piątek w obecności przedstawicieli władz miejskich rozpoczną się w Sosnowcu na terenie Towarzystwa Kopalń Węgla poszukiwania 10 skrzyń złota, o których chodzi legenda, że zakopano je na tych terenach.

Ambasada U. S. A. w Warszawie.

Nowy Jork, 20. 1. Komisja spraw zagranicznych kongresu przyjęła sprawozdanie o bilu w sprawie podniesienia poselstwa St. Zjednoczonych w Warszawie do godności ambasady.

Wicekról Indji pod ochroną wojska.

Bombaj, 20. 1. Dzisiaj w nocy wicekról Indji wyjechał do Barody. Policja przedsięwzięła surowe środki ostrożności, rozstawiwszy posterunki wzdłuż całej drogi do stacji. Podobnież przedsięwzięto środki ostrożności wzdłuż linji kolejowej. Żołnierze byli rozstawieni w odległości kilkuset kroków jeden od drugiego na znacznej przestrzeni w okolicach miasta. Ruch podmiejski częściowo wstrzymano. Kilka stacji opróżniono w zupełności z pasażerów, którzy znajdowali się pod strażą policji, dopóki nie minął pociąg wicekróla.

Starcie na granicy Paragwajsko - Bolszewickiej.

Buenos Aires, 20. 1. Paragwajskie poselstwo wydało komunikat, zawiadamiający, iż boliwijski patrol zaatakował oddział wojsk paragwajskich w pobliżu miejscowości Puerto Casado. W starciu zginął jeden paragwajczyk.

Waszyngton, 20. 1. Poselstwo paragwajskie zawiadomiło State Departament o zaatakowaniu oddziału wojska paragwajskiego przez patrol boliwijski. Ze strony boliwijskiej dotychczas nie wydano żadnego komunikatu i nie uczyniono żadnych kroków oficjalnych.

Wojna domowa w Chinach.

Londyn, 20. 1. Na linji kolejowej Tsien-Tsin-Pukau wybuchły nowe walki między wojskami rządu nankińskiego a oddziałami powstańców jenerała Szi-Ju-zana. Rozporządza on 30000 ludzi. Wojska tego jenerała w grudniu dopuściły się wielkich ekscesów nad ludnością cywilną w Pukau i poważnie zagroziły bezpieczeństwu Nankinu.

Trzęsienie ziemi w Bułgarji.

Sofja, 20. 1. (AW.) Miasto Czirpan i okolice nawiedziło trzęsienie ziemi. Wśród ludności wybuchła panika. W obawie nowych wstrząsów mieszkańcy obozowali pod gołem niebem. Według dotychczasowych wiadomości ofiar w ludziach nie było.

Pojednanie narodów — to frazes

Tęsknoty do rozprawy „po niemiecku".

Berlin. „Welt am Montag" donosi, że w czasie uroczystości, urządzonej przez organizację byłych niemieckich żołnierzy frontowych, w której uczestniczyli liczni oficerowie Reichswehry, poseł niemiecko - narodowy Berndt wygłosił podżegające przemówienie, w którem wystąpił ostro przeciwko dążeniom pacyfistów niemieckich.

„Reichswehra — oświadczył poseł Berndt — będzie tym czynnikiem, który kiedyś bronić będzie musiał naszej egzystencji. **Pojednanie międzynarodowe jest tylko modnym frazesem. Nie zapomnimy o tych, którzy mieszkają na zachodzie i na wschodzie.** Ojczyzno niemiecka, my w ciebie wierzymy i gotowi jesteśmy ponieść za ciebie śmierć. **Nadejdzie kiedyś chwila, w której i z Francją rozprawimy się prawdziwie po niemiecku. Wówczas traktat hańby, podpisany w Wersalu, stanie się tylko epizodem".**

13 państw przyjęło układ

Zastrzeżenia Czechosłowacji i Portugalji.

Haga, (AW.) Trzynaście państw reprezentowanych na konferencji haskiej odbyło w niedzielę krótkie posiedzenie, na którem jednogłośnie przyjęto układ ogólny, wraz z umowami dodatkowemi. Przedstawiciele Czechosłowacji i Portugalji oświadczyli, iż podpisują protokuł końcowy z zastrzeżeniem. Przedstawiciel Włoch hr. Pirelli oświadczył, że rząd włoski podpisuje protokuł końcowy jednocześnie ze wszystkiemi państwami

Posiedzenie zatem, po jednogłośnem przyjęciu protokułu końcowego, zostało zamknięte.

Po sforsowaniu Dardaneli

Krążowniki bolszewickie zawinęły do Sewastopola.

Kowno, 20. 1. (AW.) Donoszą tu z Moskwy, iż krążowniki rosyjskie „Pariżskaja Komuna" i „Profintern" pod dowództwem admirała Hallera przybyły w sobotę popołudniu do Sewastopola, gdzie były uroczyście powitane przez flotę czarnomorską. Admirał Haller wygłosił przy tej okazji mowę polityczną, w której podkreślił znaczenie podróży krążowników sowieckich z Morza Bałtyckiego do Czarnego po przez Dardanele.

Krążownik „Pariżskaja Komuna" zostaje obecnie okrętem flagowym marynarki sowieckiej na Czarnem Morzu.

Rumunja a Bułgarja.

Haga, 20 1. Rokowania w sprawie odszkodowań wschodnich prowadzone dziś były przez cały dzień i będą kontynuowane w nocy. Pozostają obecnie do załatwienia ostatnie trudności, istniejące między Rumunją i Bułgarją oraz między Czechosłowacją i Węgrami. Rumuni domagają się 320 miljonów lei, Bułgarzy zaś ofiarowują 100 miljonów.

Odszkodowania niemieckie.

Haga, 20. 1. Komisja odszkodowań niemieckich na posiedzeniu poufnem przyjęła wszystkie układy z Niemcami. Jedynie ze strony przedstawicieli Małej Ententy uczyniono szereg zastrzeżeń natury czysto formalnej.

Komisja odszkodowań wschodnich stwierdziła zbliżenie poglądów między Czechosłowacją a Węgrami.

Likwidacja zatargu w Mandżurji.

Donoszą z Chabarowska, że 18 tys. żołnierzy i oficerów chińskich, internowanych w swoim czasie przez armję czerwoną, zostało odesłanych na terytorjum chińskie zgodnie z układem, zawartym w Chaberowsku.

Cena paszportów.

Zdaje się, że rząd obniży opłaty paszportowe na 80 do 100 zł. Zmiana ta miałaby obowiązywać od 1 kwietnia.

Silne mrozy w Stanach Zjednoczonych.

Nowy Jork, 19. 1. (Radjo.) Mrozy, jakie nawiedziły północno - zachodnią i środkowo - zachodnią część Stanów Zjednoczonych, trwają dalej. W niektórych okolicach mrozy znacznie się wzmogły, przyczem zaczął padać obfity śnieg. W Chicago notowano wczoraj 37 stopni mrozu.

Według doniesień z Cansas City notowano tam 21 stopni poniżej zera; w Colby 37 stopni. Z innych okolic donoszą o 55 stopniach mrozu. W całych środkowych Stanach panują silne śnieżyce

Jak stwierdzają komunikaty urzędowe, mrozy pochłonęły dotychczas około 100 ofiar.

Krwawa walka plemion murzyńskich.

Londyn, 20. 1. W Johanesburgu, pomiędzy tubylcami, należącymi do plemion Pondo i Szanga, doszło do krwawego starcia na tle wendety, 12 tubylców utraciło życie, 29 jest ciężko rannych. Walka rozegrała się na terenie należącym do kopalni rządowych. Powodem starcia było zamordowanie wdza Pondów oraz zabicie trzech innych Pondów. Policja z trudem opanowała wzburzenie tubylców, odbierając im znaczne ilości broni. Rozruchy ponowiły się wieczorem ,ale były bardzo prędko stłumione. Podczas zajść ucierpieli dyrektor kopalni oraz sierżant policji.

Wybuch w kopalni.

Londyn, 20. 1. W Beckley w zachodniej Virginji, w Stanach Zjednoczonych, w kopalni Lillybrook nastąpiła eksplozja, z powodu której 8 górników zginęło, a czterech jest ciężko rannych.

Urzędnicy od łapania psów.

Ryga, 20. 1. Dotkliwy brak artykułów pierwszej potrzeby w Rosji Sowieckiej zmusza władze do obmyślania niebywałych środków zaradczych. Jak donosi „Prawda" władze sowieckie zarządziły wprowadzenie kartek na podzelowanie butów a sowiecki trust skórzany przystąpił na wielką skalę do wyprawiania psich skór. Powodem tych niezwykłych zarządzeń jest dotkliwy brak skór w całym Związku sow. Prawo do nabywania odcinka skóry na podeszwę przyznane jest przedewszystkiem urzędnikom sowieckim i proletarjatowi. Inne warstwy ludności będą otrzymywać podeszwy jeżeli zapotrzebowanie proletarjatu będzie pokryte. W związku z eksploatacją psich skór w miastach sowieckich zostają stworzone specjalne kadry urzędników, których zadaniem będzie wyłapywanie psów.

Katastrofy lotnicze.

Londyn, 20. 1. W pobliżu portu San Diego, w Kaliformji, spadł na ziemię w płomieniach trójsilnikowy samolot pasażerski. W katastrofie zginęło 16 ludzi, a w tem pilot, mechanik i 14 pasażerów. Pasażerowie wracali z wyścigów konnych do miejscowego kasyna. Wśród zabitych znajduje się 8 kobiet.

W miejscowości Palm Beach, na Florydzie, spadł do morza samolot pasażerski. Trzy osoby są zabite, a 2 ranne.

Upadłość wielkiego koncernu filmowego.

Londyn, 20. 1. Wpływowa grupa akcjonarjuszów wielkiego amerykańskiego koncernu filmowego, Fox Film Corporation, które posiada 1200 amerykańskich i 300 angielskich kinoteatrów, zwróciło się do władz sądowych o ogłoszenie upadłości. Wystąpienie to wywołało krach na giełdzie nowojorskiej, a częściowo wywołała je chęć wyrugowania magnata filmowego ,Wilhelma Foxa, z dominującego stanowiska w przemyśle kinematograficznym.

Śmierć uratowanego górnika.

Bytom, 20. 1. (Radjo.) Zmarł tutaj górnik, którego po nadludzkich wysiłkach zdołano uratować jeszcze żywego ze szybu zasypanego w kopalni „Heinitz". Górnik ten odniósł tylko lekkie obrażenia i przez 23 godziny stale komunikował się wołaniem i uderzaniem w ściany z oddziałami ratowniczemi. Długi pobyt w szybie jednak zanadto wyczerpał jego organizm. Zmarł wskutek osłabienia serca.

Rabunek w jasny dzień.

Warszawa, 20. 1. (kor. wł.) Onegdaj około godz 10 z rana w centrum miasta przy Nowym Świecie 61 splądrowano magazyn jubilerski Edwarda Jagodzińskiego, zabierając 10 tys. zł. gotówką i biżuterję na przeszło 200 tys. zł. Obrabowanie nastąpiło w ciagu 1¼ godziny, gdy dozorca domu, znużony całonocnem czuwaniem z powodu odbywającej się w tym domu zabawy tanecznej, udał się na spoczynek.

PRZEGLĄD PRASY.

Dziesięciolecie odzyskania Pomorza.

„Kurjer Poznański" poświęca swoje wieczorne wydanie z soboty dnia 18-go stycznia dziesięcioleciu powrotu władz polskich na Pomorze. Pismo to pomieszcza artykuł sen. dr. Romana Marjana Seydy pt. „Wspomnienia", przytacza memorjał b. prezesa Komitetu Narodowego w Paryżu i głównego delegata Polski na konferencję pokojową, tego któremu Pomorze ma wyłącznie do zawdzięczenia swoją wolność, Romana Dmowskiego o obszarze przyszłego państwa polskiego, złożony prezydentowi Wilsonowi dnia 8-go października 1918 r. przypomina co pisał śp. Jan Ludwik Popławski o morzu polskiem przed 47 laty.

P. Konstanty Ossowski opisuje radosne chwile wkraczania wojsk polskich na ziemie Pomorza w roku 1920, p. Stefan Wyrzykowski ilustruje cyframi potężny rozwój Gdyni. Ponadto zamieszcza „Kurjer Poznański" szereg artykułów i notatek, mających na celu pogłębienie w opinji polskiej świadomości, iż dostęp Polski do morza jest kwestją jej bytu oraz zobrazowanie naszych postępów w województwie morskiem.

W artykule wstępnym pt. „Na dziesięciolecie powrotu władz polskich na Pomorze" poseł Stefan Sacha pisze:

„W roku 1920 powróciły władze polskie ponownie na Pomorze, uszczuplone wprawdzie i okrojone, lecz oparte o Bałtyk. Rozpoczął się nowy okres odwiecznej walki o wolny dostęp Polski do morza. W pierwszych latach rozpęd polskości był potężny. Miasta pomorskie, spolszczyły się bardzo prędko, polszczyła się także wieś.

Zdawało się, że ten rozpęd uwieńczony zostanie błogosławionemi następstwami, że będzie rósł, że się rozprzestrzeni wszerz i wzdłuż, że zostanie wzmocn. wolą społeczeństwa, rządu i władz, że **cała zjednoczona polskość prężyć się będzie zdobywczo ku morzu, ku oceanom — rozrywając zapory i przeszkody niemieckie, usuwając ślady obcego panowania i budując wspólnym wysiłkiem organizacyjnym potęgę własną nad Bałtykiem.**

Niestety! Zamiast zwycięskiego tryumfu — słyszy się coraz częściej głosy niepokoju. W ostatnich latach — poza wysiłkiem w Gdyni — rozpęd polskości osłabł, natomiast wzmaga się niemieckie „parcie na wschód". Nietylko w dziedzinie gospodarczej, ale także w zakresie osadnictwa.

W stosunku do Niemców prowadzimy politykę ustępstw, powodując się albo niezrozumiałą wspaniałomyślnością, albo doraźnemi, przemijającemu względami. Zamiast rozpędu mamy już w niektórych dizedzinach zastój, a gdzieniegdzie cofanie się".

Stwierdzając dalej, że **nasz dziesięcioletni dorobek na Pomorzu nie jest mały** podkreśla pos. Sacha, że rozpęd polskości z różnych przyczyn maleje, zamiast się potęgować i dowodzi, że wskutek tego wytwarza się położenie wysoce niekorzystne i niebezpieczne.

Z powyższych rozważań — pisze autor — wynikają samorzutnie następujące wnioski:

„1) Nie wolno nam prowadzić polityki ustępstw, ponieważ Niemcy ani wdzięcznością ani wzajemnością nam za nią nie odpłacają.

2) Nie wolno powstrzymywać rozpędu polskiego, ku morzeu, ponieważ Niemcy liczą się tylko z siłą, poczytując każde ustępstwo lub złagodzenie walki za słabość.

3) Nie wolno się nikomu łudzić, że Niemcy dobrowolnie ustąpią nam miejsca nad Bałtykiem. Musimy je sobie zabezpieczyć wbrew nim w takich rozmiarach jak tego wymagają nasze interesy państwowe".

Do trzech wniosków powyższych dodajemy od siebie jeszcze czwarty, który również samorzutnie nasuwa się każdemu Polakowi: Rządzić Polską — to wychowywać naród pod hasłem obrony przed napadem Niemców na morze nasze i nasze ziemie z niem graniczące. Najpotężniejszym czynnikiem tak pojętego rządzenia będzie **jednoczenie narodu, spajanie jego wszystkich warstw w zgodnie działający aparat obrony przed niebezpiecznym napastnikiem.** Poruszmy wreszcie tę bogatą inwencję w wynajdowaniu zdumiewająco jałowych kwestji spornych, które wzniecają walki wewnętrzne. Wszystkie bowiem żywotne kwestje, od których zależny jest byt państwa, wymagają solidarnego działania wszystkich Polaków.

Centrolew w sprawie kryzysu gospodarczego.

Socjalistyczny „Robotnik" w artykule wstępnym pt. „Wobec kryzysu", kreśli następujące uwagi:

„Społeczeństwo przekonało się dowodnie, że system „ukrytej dyktatury" nie chroni wcale — wbrew „radosnej" a rozpaczliwie naiwnej propagandzie kół „sanacyjnych" w latach minionych — od trudności gospodarczych, — że, wręcz przeciwnie, pogłębia je i zaostrza. Wolno dzisiaj zapytać publicznie gabinet p. Kazimierza Świtalskiego, co ten gabinet uczynił w ciągu miesiecy letnich by przygotować kraj i aparat państwowy do nadchodzącego kryzysu.

P. Świtalski „bawił" w Biarritz; p. Prystor „likwidował" samorząd Kas chorych; jesienią zaś, gdy niebezpieczeństwo było już przed drzwiami, pp. ministrowie wygłaszali „odczytv konstytucyine". „tajemnicze". choć znane powszechnie, osobistości sprowadzały oficerów do przedsionka sejmowego, tolerowano jawną agitację na rzecz zamachu stanu".

Kończąc, autor wyraża nadzieję, że porozumienie stronnictw lewicy i centrum umożliwi szykie przeprowadzenie w sejmie i w senacie niezbędnych ustaw dla skutecznej walki z kryzysem gospodarczym.

Opinja, nękana trudnościami gospodarczemi, z zadowoleniem powita walkę centrolewu z kryzysem gospodarczym. Ale cóż będzie, jeśli rząd, podobnie jak w latach poprzednich, zaraz po uchwaleniu budżetu, zamknie sesję parlamentarną?

O wolność prasy.

Na posiedzeniu najbliższem Sejmu wniesiony będzie do laski marszałkowskiej projekt ustawy o amnestji za t. zw. przestępstwa prasowe, innemi słowy, chodzi o wyroki, stosowane przez sądy z tytułu „dekretu prasowego".

W związku z tem pisze „Robotnik":

„Decyzja co do wniosku zapadła ostatecznie w związku z wyrokiem Sądu Najwyższego, zatwierdzającym orzeczenia niższych instancyj sądowych, skazujące kilku dziennikarzy na paromiesięczne więzienie za rzekome zniesławienie komendanta głównego policji państwowej".

„Sądowi Najwyższemu przewodniczył pan Leon Supiński, który w ten sposób wszedł niejako po raz drugi w życie na stopnie historii, ale od strony — że tak powiemy — odwrotnej, niż w listopadzie r. 1918, jako minister sprawiedliwości rządu ludowego".

„Awyznaniowe" stanowisko p. Czerwińskiego.

Przemówienie p. min. Czerwińskiego w komisji budżetowej nasunęłokonserwatywnemu „Dniu Polskiemu" taką uwagę:

„Nie możemy nie podkreślić, że **poraz pierwszy w Polsce minister oświaty i wyznań zajął oficialne stanowisko awyznaniowe**. połączone tylko z sympatyczną tolerancją dla spraw religijnych nazbyt relatywistycznie ujętą. Tego stanu rzeczy nie uważamy za zadawalniajacy.

A jednak ten stan rzeczy jest logicznem następstwem „rewolucji majowej" i jej następstw, za które konserwatyści z „Dnia Polskiego" ponoszą współodpowiedzialność.

Proszek i Mydło Regera najlepsze!

Gdańsk Kaszubom do pamiętnika

„Kurjer Poznański" zamieszcza następującą niezmiernie ciekawą korespondencję z Gdyni, ilustrującą dobitnie co mówią i piszą o Kaszubach Gdańszczanie, robiący zresztą na Kaszubach — dostarczających im za bezcen ryb i produktów rolnych — doskonałe interesy.

Gdynia, w styczniu.

W ostatnią niedzielę spotkałem się na pewnem zebraniu z kilkoma Kaszubami, poważnymi i zamożnymi ludźmi, przybyłemi z pod Wejherowa i Kartuz. Przedmiotem ożywionej rozmowy stał się artykuł o Kaszubach, zamieszczony w „dancigerce" („Danziger Neuste Nachrichten"), dzienniku gdańskim, który rozchodzi się szeroko po polskim Pomorzu i bywa chętnie czytany przez miejscową ludność. Kaszubi z pod Wejherowa i Kartuz oburzali się na niemiecką gazetę i zapominając o wrodzonej powściągliwości, nie szczędzili wymysłów pod adresem wszystkich Niemców.

Cóż tak obraźliwego dla Kaszubów zamieściła „Danziger Neueste Nachrichten"? Cóż takiego mógł napisać ten dziennik, który stale przypominał Kaszubom, że ich nic nie łączy z Polską i, że ich jedyne szczęście polega na łączności z Niemcami?

W dodatku etnograficznym „Danziger Neuste Nachrichten" (Nr. 8) znajdujemy obszerny feljeton o Kaszubach, pióra niejakiego A. Bertlinga.

„Nie można zaprzeczyć, że z postacią Kaszuby, który posługuje się pewnego rodzaju zniekształconym językiem polskim, **łączą się pojęcia nieporządku, brudu i głupkowatej chytrości.** Lepiej jednak charakteryzują Kaszubów **brak osobistych potrzeb i przebiegła chciwość,** Jeżeli się widzi nędzne chaty Kaszubów, nie tylko z zewnątrz, ale i wewnątrz, te domki, uszczelnione gliną i pokryte słomą, poszarpaną przez niejedną burzę, gdzie podłogę z desek zastępuje klepisko i gdzie sprzęt domowy odznacza się nieopisanem ubóstwem, możnaby sądzić, że są to biedni z najbiedniejszych. Tymczasem tak nie jest bynajmniej. **W większości wsi nie ma ani jednego ubogiego. Każdy Kaszuba wyżywia się sam i posiada zawsze oszczędności na czarną godzinę".**

Jedną z chat kaszubskich w powiecie kartuzkim opisuje autor następująco:

„Na tle krajobrazu, który kusi do postawienia pięknej willi, **stoi nędzna chata,** której jedna izba mieści dziewięć osób, trzy krowy i kury. **Trzecią część izby zajmują krowy i nawóz. przez nie wyprodukowany.** W pozostałej części mniejwięcej 4 metry na 4, wznosi się w pośrodku rodzaj pieca z luźno ułożonych cegieł. Właściciela i jego żonę zastałem za każdą z dwóch wizyt we wspólnem łożu, jeżeli tak można nazwać legowisko z łęt kartoflanych bez kołder lub prześcieradła. **Właściciele chaty odbywają zawsze sen zimowy. Na legowisko z łęt kładą się w jesieni i wstają dopiero na wiosnę.** Kaszubka ma na podorędziu palenisko pieca i również leżąc w łóżku, pilnuje gotowania zacierki żytniej. Dzieci mimo zimna, bawiły się na dworze koło gnojówki. Gdy mnie ujrzały, schowały się trwożliwie w dół po kartoflach".

Oprócz tego opisu, uderza brutalną tendencją, nie brak w artykule różnych sentencyj w rodzaju tych, że Kaszuba wie niewiele o postępach cywilizacji i mało go te postępy interesują, że dalej unika pracy, że Kaszubi mają obyczaje, które powodują „jeżenie się włosów" itd.

W artykule „Danziger Neuste Nachrichten", **obok potępienia Kaszubów znajdujemy jeszcze bez wiedną pochwałe Polski. Autor odwiedził znowu, w ostatnich czasach, opisaną powyżej chatę kaszubską,** i stwierdził, że pod „energicznemi rządami Polski" wiele się polepszyło. Starą chatę zamieniono na oborę, zaś obok wzniesiono nowy dom. Porządek zaprowadził najstarszy syn, który powrócił z wojska i się ożenił. Starzy Kaszubi mają w nowej chacie swoją izdebkę; w sen zimowy od października do kwietnia zapadają jednak nadal.

Gdyśmy poznali treść artykułu dziennika gdańskiego, zrozumiemy oburzenie naszych Kaszubów, z których wielu posiada dla Gdańska sentyment, więcej, aniżeli lekki. Rozczarowanie jest zawsze przykre.

Fob.

Rady urzędnicze w Niemczech.

Berlin, 20. 1. (Radjo). Minister spraw wewnętrznych przesłał do parlamentu projekt ustawy o radach urzędniczych, jako urzędowych organach ochrony praw urzędników państwowych. W myśl tego projektu powołane będą do życia tego rodzaju rady urzędnicze we wszystkich dykasterjach i wyłonią z pomiędzy siebie radę naczelną jako organ kierujący. Zadaniem tych instytucyj będzie przygotowanie wniosków w sprawach urzędniczych, załatwiania sporów, ubezpieczenie od wypadków i na wypadek choroby, sprawa urlopów, odszkodowań i t. p.

Siedem tygodni błądził po Atlantyku.

Londyn, 20. stycznia. Przeznaczony do małych podróży nadbrzeżnych 126 tonnowy trójmasztowiec „Neptune", który wyruszył z St. Johns na Nowej Fundlandji, wskutek gwałtownej burzy jaka szalała wtenczas na wybrzeżach Nowej Fundlandji, przepłynął niemal cały ocean Atlantycki od zachodu na wschód i został wreszcie zaholowany przez szkocki parowiec „Hesperus" do zatoki „Tobermory" w Szkocji. Przes 7 tygodni załoga żaglowca oraz 5 pasażerów, między któremi znajduje się również kobieta, błądzili po oceanie nie wiedząc, gdzie się znajdują.

Narady gospodarcze.

Bieżący tydzień rząd ma zamiar poświęcić naradom w sprawach gospodarczych, przedewszystkiem zaś sprawie zbożowej i chęci pobudzenia eksportu zboża.

Żydzi w Poznaniu.

„Kurjer Poznański" podaje, że w r. 1871 Poznań liczył żydów 7,255 od tego czasu wobec dobrej organizacji polskiego rzemiosła i kupiectwa, liczba żydów zaczęła się stale zmniejszać, i w r. 1919 wynosiła już tylko 1400. Od tego czasu napływ żydów znowu się zwiększył i obecnie jest już ich w Poznaniu 2744, w ciągu roku zeszłego przybyło żydów 437, ubyło 127, czyli osiedliło się na stałe 310.

Tydzień ku czci Lenina we Lwowie nie udał się komunistom.

Lwów, (AW). Komuniści lwowscy zamierzali urządzić tydzień ku czci Lenina, Liebknechta i Róży Luxemburg. Odpowiednio zredagowane ulotki rozpowszechniał jeden z młodych komunistów. Został on zatrzymany przez policję. Pozatem podczas rewizji w mieszkaniu innego osobnika znaleziono 6 gotowych flag z odpowiedniemi napisami, szablony do wykonywania napisów oraz fabry, węgle i sznury. Wszystkie te rzeczy zostały skonfiskowane a komnistę aresztowano.

„Małpia choroba"

Berlin, (AW). Z Luneburga donoszą, iż w miejscowości Stelle zapadło na nieznaną chorobę 7 osób z jednej rodziny. Jak się zdaje choroba przeniesiona została przez małpę, którą jako podarunek przysłano z krajów podzwrotnikowych. Choroba ma pewne objawy krwawej biegunki. Do tychczas zmarła jedna dziewczynka.

Pomniki dziejowe miasta Torunia.

W związku z pracami nad przygotowaniem monografji Torunia, mającej na celu upamiętnić 700-lecie istnienia miasta, Magistrat miasta Torunia podejmuje w bieżącym roku wydawnictwo pt. „Pomniki dziejowe miasta Torunia, wydawane przez Zarząd Archiwum miejskiego pod redakcją Dr. K. Sochaniewicza". Wydawnictwo naukowe podjęte w dziesiątą rocznicę wyzwolenia miasta z pod władzy zaborców będzie publikowało zasadniczo materjały odnoszące się do dziejów m. Torunia, zaczerpnięte przedewszystkiem z bogatych zasobów archiwalnych m. Torunia, w wyjątkowych wypadkach także materjał zaczerpnięty z innych archiwów, jednakowoż do dziejów miasta ściśle się odnoszący. Wydawnictwo ukazywać się będzie perjodycznie, mniejwięcej jeden tom rocznie. Tom I zawierać będzie najstarszą księgę ławniczą: „Liber iudicii veteris Thorunensis civatatis ab anno Domini 1363 usque ad anoum Domini 1428" Tom II „Codex diplomaticus civitatis Thorunensis medii aevi" (1233 — 1506). Tom III „Liber iudicii cvitatis Thorunensis ab anno 1428 usque ad annoum Domini 1456".

Prezydent, w z. (—) Tempski.

Czy nie zazdrościć Litwie?

Kowno, (AW). Były premjer Waldemaras zwrócił się do władz kowieńskich z prośbą o wydanie mu paszportu zagranicznego, gdyż uważa, że dalszy jego pobyt na Litwie jest bezcelowy.

Śmierć na polowaniu.

Podczas odbywającego się wielkiego polowania na zające w Łasinie pod Grudziądzem zaszedł tajemniczy wypadek. Biorący udział w polowaniu ziemianin Tadeusz Szubański, został ugodzony w niewyjaśniony sposób kulą w głowę i padł trupem na miejscu.

Niedobory w samorządach miejskich.

Warszawa, (AW). Prezydent Warszawy Słomiński w czasie wizyty u premjera w imieniu samorządu stolicy i Zw. Miast Polskich, którego jest prezesem, poruszył szereg spraw dotyczących sytuacji finansowej miast. P. Słomiński oświadczył, iż **wobec kryzysu, znaczna część samorządów zamknie budżet tegoroczny ze sporym niedoborem.** Niedobór ten może wzróść w roku przyszłym bardzo poważnie. Premjer Bartel obiecał rozpatrzyć to zagadnienie w najbliższym czasie. Prezydent Słomiński przedstawił min. Józewskiemu te same postulaty.

Okropna przestroga dla szoferów.

Bad Reinerz, (AW). Ubiegłej nocy wydarzyła się wstrząsająca katastrofa na szosie Lewin - Reinerz. Szybko mknący samochód, w którym znajdowało się 5 osób, na zakręcie zarzucił, spadając do rowu i rozbijając się o przydrożne drzewo. Pasażerowie padli z rozstrzaskanemi czaszkami. 3 z nich skonało, a dwóch walczy ze śmiercią.

Wypadek lotniczy.

Przybyły do Pucka z Grudziądza samolot wojskowy typu Breget zawadził przy lądowaniu o miedzę i wywrócił się, wskutek czego oderwało się podwozie a skrzydła uległy strzaskaniu. Obaj lotnicy uniknęli śmierci.

Niezwykłe mrozy w Marokko.

Paryż, 19. 1. (AW.) Donoszą z Casablanca, że w hiszpańskiem Marokko panują niezwykle silne mrozy. Pantery oraz dziki, uciekają do miejscowości zamieszkałych przez ludzi. Zdarzają się wypadki napadów zgłodniałych zwierząt drapieżnych na osiedla ludzkie. Kilku tubylców poniosło śmierć. Władze przedsięwzięły akcję wytrzebienia zwierząt drapieżnych.

LUDWIK SZAŁAK

BRANDENBURG

14) Kraina słowiańskich mogił

Matka chrzestna Polski, Dobrówka, która postów przez kościół nakazanych najpilniej przestrzega, która męża swego Mieszka, nie chcącego na żaden sposób pościć, choć: „jad wrodzonego niedowiarstwa wyzionął i chrztem świętym pierworodny grzech ze siebie obmył", najusilniej do postu nakłania, zrzuca jako Mieszkowa żona czepiec małżeński i ku wielkiemu zgorszeniu bogobojnych księży: „chodzi zawsze w wieńcu i koronie, przetowłosa jako dziewka, głowy nie przykrywając".

Przytoczyliśmy imiona osób, które dzieje ze czcią i wdzięczną pamięcią wymieniają. Bo gdy zajrzeć do duszy ludzi splamionych mordem, pożogą siół i rabunkiem, to tam prócz formy nic więcej ze świętej nauki nie zostało, a taki Gero, margrabia stoderański Bernard, hrabia Tietmar i król Henryk, to poganie na krew ludzką łakomi, to bezbożni okrutnicy, a ohydne ich czyny są ironją i kłamstwem świętego krzyża, który na ich czole przy chrzcie położono.

Ludy nowe ochrzczone zwolna przejmowały się istotą wiary i zasadami wiary. Wszak jeszcze Długosz narzeka, że za jego czasów lud pogańskim bogom się kłania i „pogańskie błazeństwa" wyprawia, za pamięci Bielskiego czci lud boga piekła, topi bałwana, wyobrażającego boginię śmierci Marzannę, lasy poświęca, biesiady wyprawia i tańce stroi, kłaniając się Dziewannie, Dziedzilji i bogini piekła Niji.

Dla formy, dla polityki i dla spokoju przyjął chrześcijaństwo Mestwin Bielug. Chrzest jego odjął najeźdźcom zachodu sposobność i pozory do napadania na ziemie obotryckie. I uzyskał Mestwin spokój dla kraju na zewnątrz, aby go stracić na wewnątrz.

Zadowolił chrzest Bieługa Niemców, oburzył zaś i do rozpaczy doprowadził obotrycki lud, własnych poddanych, którzy wiernie stali przy pogańskiej wierze i fanatycznie stare bogi kochali.

— — — — — — — —
— — — — — — — —

Czy lepiej wraz z wiernym ludem wieczny z najeźdźcą prowadzić bój, czy opuszczony przez własny lud, ustąpić z tronu i błąkać się po świecie

Na pytanie to odpowiadają nam kronikarze niemieccy, którzy zapisują, że obydwaj synowie chrześcijanina Mestwina Bieluga, Mieczysław i Mściwoj wrócili do wiary pogańskiej, przed posągiem Jassego, Dziedzilji i Niji uchylając czoła.

Na dworzyszczu tarnowskim złożono na wzniesieniu zwłoki chrześc. MestwinaBieluga, otocz. je wieńcem swiec, zjechali się księża i bogobojni zakonnicy, modląc się, żałobnym pomrukiem pieją smutną pogrzebową pieśń. Nie spalono zmarłego zwłok na stosie, nie schowano w popielnicy jego prochów, lecz obyczajem chrześcijan zagrzebano je w ziemi, gdy zaś pachołkowie wzięli na barki dębową trumnę, gdy po wyprowadzeniu Mestwina zamknięto tarnowską kaplicę, zapanowała w niej na długie lata cisza grobu i pustka grobowa.

Drzwi jej na nowo otwarła Edyta, chrześcijanka, żona syna Mestwinowego, Mieczysława, który wraz z swym bratem Mściwojem objął po śmierci ojca rządy nad ludem Obotrytów.

Małżeństwa chrześcijanek z poganami, poganek z chrześcijaninami są dość częste w owym czasie pomieszania religijnych i etycznych pojęć.

Wszak nasz Mieczysław I żeni się jako poganin z Dąbrówką. Dąbrówka, choć chrześcijanką, wchodzi w dom swego męża poganina i dopiero jako jego żona namawia go, aby oddalił swe pogańskie żony i przyjął prawdziwą wiarę. „Nie pierwej Dąbrówka do łoża małżeńskiego się skłoniła, aż małżonek jej obyczajowi chrześcijańskiemu i obrzędom stanu duchownego pilnie się przypatrzywszy, pogańskich błędów się wyrzekł".

Takie samo małżeństwo zawarte zostało między poganinem Mieczysławem obotryckim a Edytą. Syn Bieługa poznał ją na królewskim dworze w Kwedlinburgu, całem sercem niemiecką krasawicę pokochał namiętnie.

W kraśnym wieńcu dziewoi, otaczających królowę, wydała się Mieczysławowi ta sierota po królewskim grafie istotą czarowną, marzeniem, które Łada, bogini miłości, zesłała na tę ziemię; czarem, za którym szaleć, któremu życie oddać, wszystkie myśli poświęcić.

Jasne jej włosy przechodziły blaskiem w kolor złota, niebieskie oczy kraśniały barwą jaką bławatek na polach się śmieje. Postać wysoka, pierś kształtna, miłosny uśmiech na twarzyczce białej, na licach róże kwitną — wdzięki te oszołomiły rycerza, że pamięć stracił, że nie zadał sobie pytania co o tej miłości, o tem przywiązaniu, o tem małżeństwie powie jego obotrycki pogański lud....

Bojąc się burzy w rodzinnej ziemi, drżąc przed przekleństwem kapłanów, którzy przed Jessem wieczny ogień palą, wyjechał z Kwedlinburga, uciekł w lasy ojczystej ziemi, ale wszędzie szła za nim dorodna dziewczęca postać, szeptały mu jej imię trzciny na wodach Zwierzyna, dęby, co w lutyckich lasach rosną, fala morza, która o Słoweńców ziemię bije.

C. d. n.

Z POMORZA

Świecie nad Wisłą. (Ważne dla rzemieślników). Komunalna Kasa Oszczędności miasta Świecia przystępuje do podziału trzeciej pożyczki rzemieślniczej. Pierwszeństwo w uzyskaniu tej pożyczki mają ci rzemieślnicy, którzy dotychczas z pożyczki dla rzemiosła nie korzystali.

— (Walka z gruźlicą). Komitet Powiatowy dla walki z gruźlicą podjął w tych dniach na terenie powiatu akcję przeciwgruźliczą. W szeregu większych wsi powiatu odbywają się odczyty o gruźlicy; które wygłasza lekarz powiatowy, przyczem wyświetla się stosowne przeźrocza.

— (Z Urzędu Stanu Cywilnego). W miesiącu grudniu zgłoszono w tutejszym Urzędzie Stanu Cywilnego: urodzeń 16, zgonów 6, ślubów 6. (a)

Świecie nad Wisłą. (Zabawy karnawałowe). Do sekretarjatu tutejszego Związku Towarzystw, zostały w dalszym ciągu zgłoszone następujące imprezy karnowałowe: w dniu 19 bm. bal maskowy Cechu Szewskiego, w dniu 15 lutego br. bal szkoły Rolniczej w salach „Strzelnicy" w dniu 1 marca bal Ligi Morskiej i Rzecznej.

— (Wieczór kolendowy i Bazar). Na rzecz ubogich naszego miasta urządziły miejscowe Kanferencje Św. Wincentego a Paulo, w salach p. Chełstowskiego wieczór kolendowy i bazar, który cieszył się niezwykłem powodzeniem. Dużo efektu sprawiło przybycie trzech „Króli" których wspaniałą charakteryzacją zajął się bezinteresownie mistrz fryzjerski p. Krzyżanowski. Orkiestra Kadry Marynarki doskonale przygrywała, a chór Tow. Śpiewu św. Cecylji, pod batutą p. Makiłły wykonał doskonale szereg produkcyj. Dwoje malców: Lewandowski i Mindakówna wygłosili stosowne deklamacje. Rozmaite występy i urozmaicenia składały się na niezwykle harmonijną całość. Sukces powyższej imprezy był znaczny, bo wiem przyniósł około 1500 zł. na rzecz naszych ubogich. Obywatelstwo miejscowe rozumiejąc doniosłość tej akcji gremjalnie spieszyło do sal p. Ch. by przyczynić się do ulżenia biedy najuboższych.

— Niedoczekła złotych godów). W dniu 10 bm. przypadły złote gody małżeńskie staruszków Krużyńskich, lecz obu małżonkom nie było dane by takowych doczekać, gdyż śp. Krużyński zmarł kilka dni przedtem w wieku 82 lat. Natomiast mał żonka mając 83 lat żyje i doskonale się czuje na zdrowiu. (a)

Ryszka, pow. świecki. (Odznaczony). Ostatnio został udekorowany odznaką „Frontu Pomorskiego" p. Franciszek Iglinski zamieszkały stale w Ryszce. (a)

Przechowo, pow świecki. (Z Urzędu Stanu Cywilnego). W ostatnim kwartale ubiegłego roku zgłoszono w obwodzie tutejszego Urzędu Stanu Cywilnego: 12 urodzeń, 6 zgonów i 3 śluby. (a)

Warlubie, pow. świecki. (Obchód 10-lecia Koła Stowarzyszenia Chrześcijańskiego Narodowego Naucz. Szkół Powsz.). Ubiegłej niedzieli obchodziło miejscowe Koło Stow. Chrześć. Narod. Nauczycielstwa Szkół Powszechnych, 10-lecie swego istnienia. O godz. 10,30 przed południem odbyło się w tut. kościele parafjalnym nabożeństwo za zmarłych członków Koła. Druga część uroczystości rozpoczęła się wieczorem o godz. 7-mej, na sali p. Popławskiego. Na wstępie wystąpił chór nauczycielski, poczem prezes Koła p. Pozorski powitał nadzwyczaj licznie przybyłych gości, przyjaciół i sympatyków Koła. Nauczyciel p. Aniszewski z Gajewa miał referat pt. „Najważniejsze czynniki wychowawcze człowieka", potem wygłosił prezes okręgowy p. A. Nowicki z Grudziądza referat pt. „Rozwój histroyczny naszej organizacji". Nastąpiły składania życzeń, których nagromadziło się dużo. Na zakończenie akademji odśpiewano „Rotę". Później odbyła się zabawa, podczas której przygrywała świetnie zgrana orkiestra p. Bernarda Seidla z Łowinia. — Kołu Stow. Chrz. Narodowego Nauczycielstwa Warlubie, życzy redakcja „Dziennika" i „Ludu Pomorskiego" z okazji obchodu 10-lecia istnienia, nadal jaknajowocnejszej pracy dla dobra Narodu i Państwa, członków oraz organizacji. (a)

Pruszcz, pow. świecki. (Nowa parafja i wprowadzenie duszpasterza). Dzięki niezmordowanym i celowym staraniom miejscowego Tow. Budowy Kościoła została tu w ubiegłym roku urządzona, w nabytym gmachu kaplica, którą już zdołano wystarczająco wyposażyć. Toteż ostatnio ogłosiła Kurja Biskupia nową stację duszpasterską w Pruszczu, pod wezwaniem „Aniołów Stróżów". Nowej tej parafji przydzielono miejscowości: Pruszcz, Wałdowo i Mirowice wyjęte z parafji Niewieściu, Łowin wyjęty z parafji Serock, Gołuszyce z parafji Polskie Łąkie i Bagniewko z parafji Gruczno. Jako kuratus nowo utworzonej parafji przybył tu ks. wikary Schwanitz z Kamienia. Przez dłuższy czas odprawiał tutaj w niedzielę i święta nabożeństwa ks. Kupczyk z zakładu misyjnego „Słowa Bożego" z Górnej Grupy' którego przed ostatniej niedzieli tutejsi wierni niezwykle serdecznie pożegnali. Na specjalnie urządzonym pożegnaniu w szkole wręczonon ks. K. skromny upominek, przyczem przemawiał prezes p. Pęk i sekretarz p. Cichowski. Ubiegłej niedzieli natomiast odbyło się wprowadzenie nowego duszpasterza. Kaplica choć skromna i uboga tonęła w zieleni. Przestrzeń od kaplicy do mieszkania ks. kuratusa Schwanitza przystrojono girlandami. Przed mieszkaniem zgromadziły się liczne towarzystwa ze sztandarami, oraz nadzwyczaj wielkie rzesze wiernych. Z pieśnią „Kto się w opiekę" nastąpiło wprowadzenie do kaplicy, gdzie od stóp ołtarza przemówił ks. kanonik Kurowski z Pelplina. Ks. kuratus Schwanitz odprawił mszę św. zaś ks. dziekan Konitzer ze Świecia wygłosił podniosłe kazanie. Na koniec ks. Schwanitz dziękował wszystkim za sprawienie tak uroczystego powitania. (a)

Warlubie, pow. świecki. (Założenie Koła Czerwonego Krzyża). Staraniem miejscowego kierownika szkoły p. Pozorskiego założono tutaj oddział Polskiego Czerwonego Krzyża. Do zarządu oddziału weszli: pp. Kmieciowa — przewodnicząca, nauczycielka Kotlicka — sekretrka, Jażdżewska skarbniczka, Kraskowska i Szydzikowa — rewizorzy kasy. Nowemu Kołu życzymy jaknajpomyślniejszego rozwoju. (a)

Serock, pow. świecki. (Wieczorek gwiazdkowy). Dzięki kierownictwu miejscowej szkoły urządzono na sali p. Domańskiego wieczorek gwiazdkowy. Po przemówieniu wstępnem kier. szkoły p. Wilczyńskiego odegrała dziatwa jasełkę pod wytrawną reżyserją nauczycielki p. Mazurównej. Potem odegrała jeszcze dziatwa bajkę pt. „Sen Zosi". Chór szkolny śpiewał pieśni, oraz wygłaszano deklamacje. Udział publiczności był liczny tak, że sala była przepełniona. (a)

Łowiń, pow. świecki. (Walne zebranie **„Sokoła").** Ubiegłej niedziel odbyło się w lokalu p. Seidla walne zebranie miejscowego „Sokoła", na którym wybrano nowy zarząd. Skład tegoż jest następujący: pp. Grzybek — prezes, Klein – zastępca, Środa — sekretarz, Makuratówna — zast. sekr., Kawalec — skarbnik, Michalski — zast. skarbnika, Lukiesz — naczelnik. (a)

Łowinek, pow. świecki. (Zmiana własności). Przed kilku dniami sprzedał p. Kaczmarski swoją 55 morgową posiadłość za 23000 złotych p. Beltowi z Nieciszewa. (a)

Gdynia. (Przykre skutki burzy). Ostatnie, niezwykle silne burze, szalejące na Bałtyku, dały się we znaki również i naszemu portowi w Gdyni. Potężne bałwany, wpadające mimo osłony łamacza fal do portu wewnętrznego, zniszczyły zupełnie ścinę szpuntpalową, budującego się dodatkowego, wtórnego łamacza fal w porcie rybackim. Szereg statków i kutrów rybackich uległo uszkodzeniu. Statki i kutry pozyrywane z lin, na których były przywiązane, tłukły się po zatoce bez obsługi, rozbijając się wzajemnie. Dzięki natychmiastowej akcji ratunkowej udało się względnie szybko wprowadzić kutry zpowrotem do zatoki i umieścić je w bezpiecznem miejscu. Po uspokojeniu morza przystąpiono do odbudowy zniszczonej przez fale ściany szpuntpałowej wewnętrznego łamacza fal. Nowa ściana budowana będzie znacznie solidniej i grubiej tak, aby najsilniejsza fala nie była w stanie jej zniszczyć. Zasłonięty w ten sposób port rybacki nie będzie narażony na tego rodzaju wypadki zniszczenia kutrów, jaki się zdarzył ostatnio.

O Statek „Dar Pomorza".

W związku z kampanją „Dziennika Bydgoskiego" wymierzoną przeciw nabyciu przez Wojewódzki Komitet Obchodu Dziesięciolecia Niepodległości (Wojew. Komitet Floty Narodowej) we Francji statku szkolnego „Dar Pomorza", nadsyła nam Wydział Wykonawczy Wojew. Komitetu odpis pism Min. Przemysłu i Handlu z którego wynika, że zarzuty podnoszone przez anonimowych autorów na łamach **„Dziennika Bydgoskiego" —** są zupełnie bezpodstawne.

Z uwagi na charakter akcji Komitetu oraz dla że zainteresowanie opinji publicznej tą sprawą odpis ten w całości przytaczamy:

Ministerstwo Przemysłu i Handlu Warszawa, 22. 12. 29 L. Mz. 2992 do Wojewódzkiego Komitetu Floty Narodowej w Toruniu.

W związku z zamierzanym kupnem we Francji statku szkolnego „Colbert", Ministerstwo stwierdza, że statek ten został czterokrotnie zbadany, a mianowicie:

Na wodzie: 1. Przez Komisję w składzie Kom. por. inż. A. Rylke i Kom. ppor. inż, S, Rymszewicza w dniach 8 i 9 5. br. (protokół znajduje się w posiadaniu Wojew. Komitetu Floty Narodowej).

2. Przez Komisję w składzie: Kapitana żegl. wielkiej T. Steckiego, Komendanta st. szkol. „Lwów" Kpt. żegl. wielk. K. Maciejewicza i w obecności przedstawiciela Wojew. Komitetu Floty Narodowej p. Szychowskiego oraz konsula Rz. P. w Havrze p. R. Winiarza, — w dn. 26 6 i 27 6 br.

W doku: 3. Przez Komisję w składzie: Kpt. T. Steckiego, Konsula R. P. w Havrze R. Winiarza i przedstawiciela „Bureau Veritas" w dn. 2 i 3 sierpnia br.

4. Eksperta „Lloyd Register" w dn. 1, 2, 3, 5 i 6 10 1928 r.

Zgodne wyniki wyżej wymienionych zadań pozwalają Ministerstwu stwierdzić, że: 1. statek „Colbert" odpowiada wszelkim wymaganiom stawianym przez Ministerstwo dla statku szkolnego, 2. że żądana cena Ł. 7,000 nie jest wygórowaną i 3. że nabycie statku „Colbert" Ministerstwo uważa za celowe i pożądane.

Dyrektor Departamentu
(—) Nosowicz.

SPORT

Narciarstwo:

Bieg narciarski z przeszkodami na dystansie 2 i pół km. o puhar przechodni Konela Makuszyńskiego, odbył się w Zakopanem w piątek 17 stycznia.

Trasę przeprowadzono w ten sposób, że na całej swej rozciągłości mogła być obserwowana przez publiczność. Start i meta na Lipkach. Na trasie znajdowało się około 20 przeszkód, częściowo naturalnych, częściowo sztucznych jak np. tunel z gałęzi, płoty, skocznia loopingowa itp. Start wspólny.

Do przedbiegów stanęło 50 zawodników, do ostatecznej rozgrywki 12-tu. Pierwsze miejsce obsadzili znani technicy narciarscy: 1) Szostak Karol (SNPTT) 16 : 12, 2) Motyka Zdzisław (Wisła), 16 : 20, 3) Szostak Antoni 16 : 25, 4) Berych Wład. (Strzelec) 16 : 49, 5) Czech Władysław (Sokół) 16 : 52. W biegu juniorów pierwsze miejsce zajął Marusarz Stanisław (SNPTT) 20 : 32.

Bronisław Czech (SNPTT) wycofał się z biegu z powodu złamania nart.

Fundator puharu, Kornel Makuszyński, był obecny przez cały czas zawodów, poczem narciarze urządzili mu serdeczną owację.

Skoki narciarskie na Krokwi w Zakopanem odbyły się w niedzielę 19 bm., przy udziale 22 zawodników sekcji narciarskiej Sokoła, sekcji narciarskiej PTT., Wisły i Karpackiego Twa. Narciarskiego.

Wyniki są następujące: 1) Franc. Cukier (Sokół) nota 16,616, skoki: 35,39 i 53. 2) Łuszczak (Wisła), nota 15,158 skoki 31,34 i 35 .3) Aleks. Rozmus (Wisła) skoki 31,32 i 40.

Ciekawe, że tak znakomity skoczek i rekordzista Polski Stanisław — Gąsienica — Sieczka, skoczył ledwo 29,33 i 50 m. (ostatni z upadkiem), podczas gdy wychowany w sokole zakopiańskim, 15-letni Stan. Marusarz miał skoki 31,32 i 62 (ost. z upadkiem. Waranki śnieżne doskonałe, zainteresowanie zawodników małe.

Zawody narciarskie o mistrzostwo Krynicy odbyły się w sobotę i niedzielę.

W sobotę odbył się bieg na 16 klm., przyczem pierwszy przybył do mety Żytkiewicz (KTM.) w czasie 1 godz. 14 m. 41 sek.; 2) Skotnicki (KTN) w czasie 1 godz. 29 min. 09 sek., 3) Kochański, Startowało 20 zawodników.

Pozatem odbył się bieg pań na przestrzeni 8 klm. Zwyciężyła Skotnicka w czasie 38 min. 15 sek. 2) Gorzelakówna w czasie 43 min. 16 sek., 3) Mallówna, 4) Burdówna

W niedzielę odbył się konkurs skoków na małej skoczni. Poszczególne wyniki przedstawiają się następująco: 1) Żytkowicz, nota 18.950, skoki 23,22; 2) Bukowski, nota 14,135 skoki 16, 15; 3) Krechel, nota 12,040, skoki 19, 21; 4) Skotnicki, nota 11,465, skoki 16, 18.

W punkcie ogólnej pierwsze miejsce i mistrzostwo Krynicy zdobył Żytkiewicz, osiągając notę 19,475, drugi Bukowski 12,505, trzeci Skotnicki 11,765.

Hokej:

Połowę drużyny reprez. Europy tworzą Polacy

W niedzielę odbył się w Davos sensacyjny mecz hokejowy pomiędzy drużyną kanadyjską a teamem reprezentacyjnym Europy. Europa została zestawiona przy wybitnym udziale graczy polskich: bramka — Stogowski (P), obrona — Kowalski (P) i Geromini (Szwajc.), atak — Watson (Austrja), Malecek (Czechosłowacja), Torariani (Szwajc.), rezerwa: Meng (Szwajc.), Adamowski (P) i Tupalski (P).

Mecz przyniósł zwycięstwo Kanadzie 9 : 0 (4 : 0, 3 : 0, 2 : 0). Gracze Europy grali w pierwszej tercji lekko speszeni spotkaniem z takim przeciwnikiem i pozwolili strzelić sobie aż 4 bramki. W tym okresie gry Stogowski bronił nie najlepiej — rozegrał się w dalszych tercjach. W drużynie europejskiej najlepiej grali Adamowski Torriani i Kowalski. Geromini i Stogowski zadowolili, natomiast specjalnie blado wypadł kanadyjczyk z Wiednia Watson i Malecek, który znajduje się obecnie w bardzo słabej formie. Tupalski nie brał udziału w grze. Przebieg gry wykazał bardzo dużą przewagę Kanadyjczyków.

W poniedziałek, reprezentacja Polska rozegrała mecz ze świetną drużyną kanadyjską. We środę odbędzie się w Davos mecz Warszawa — Wiedeń, a w czwartek i piątek Polska gra z Rosey Gstaad.

Pierwszy mecz drużyny hokejowej Japończyków w Europie,

rozegrany w Berlinie, przyniósł im zasłużoną porażkę 15 : 4. Japończycy zademonstrowali bardzo prymitywny poziom gry.

A więc przypuszczenie, iż w czasie nadchodzących mistrzostw światowych najgroźniejszymi konkurentami dla Kanady będą Japończycy — okazały się bezpodstawne, a „żółte niebezpieczeństwo" niegroźne.

Łyżwiarstwo:

Mistrzostwa łyżwiarskie okręgu lwowskiego w jeździe szybkiej przyniosły zwycięstwo Bedlewiczowi (LTŁ) przed Piechotą. We wszystkich biegach zwyciężył Bedlewicz, uzyskując czasy następujące: 500 m. — 58 sek., 1500 m., — 3:03.2, 5000 m — 11:53,6. 10000 m. — 23:58,7.

Po trzytygodniowych rozgrywkach w piłce rowerowej do finału mistrzostwa Polski doszły zespoły Małej Dąbrówki i Zor. Drużyny te spotkają się w walce o tytuł mistrza Polski dnia 30 marca w ramach wielkiego pokazu jazdy szutcznej na rowerze, z udziałem mistrza Europy Heidenreicha (Niemcy).

Zimowe zawody hippiczne:

W sobotę 18 stycznia rozpoczęły się w Zakopanem drugie zimowe zawody hippiczne, nad któremi protektorat objął p. Prezydent Rzplitej. Konkursem owtarcia o nagrodę Komitetu. Imprez Sportowych. Przeszkód 11 wysokość 120 cm., szerokość 3,50 cm. 1) por. Kawecki (10 p. strz konnych) na Marmurze, 2) por Stempkowski (2 dak) na Nadobnej, 3) rmt. Romaszkan (9 p. strz. kon.) na Cwale Startowało 56 koni

Skioering (2 współzawodników) wygrał Myśliwiec przebywając dystans 1,200 m w czasie 2 : 43. W ski-skjoeringu zwyciężył Rogowski za koniem Matala (narciarz Wawrytko - Krzeptowski).

W niedzielę rozegrano konkurs o nagrodę Zw. Przyjaciół Zakopanego (1,200 zł. i nagroda honorowa). Startowało 52 konie, po rozgrywce kolejność pierwszych miejsc przedstawia się następująco: 1) por. Kawecki (10 p. strz. konnych) na Marmurze , 2) por. Pieczyński (16 p. uł.) na Płatowcu, 3) i 4 por. Dąbski - Nerlich (7 dak) na Domine Regencie.

W zawodach skjoeringowych (1,400 m.) zwyciężył Rogowski na Parmie przed Myśliwcem na Łańcuchu i mjr. Mrzygłodzkim na Pustym. Czas 1 : 45.

W dwóch biegach ski-skjoeringowych dla górali (1,200 m.) zwyciężył Okręglak z narciarzem Józefem i Pitoń sen. z narciarzem Wład. Gąsienicą.

Pogoda mroźna, warunki śnieżne doskonałe. Publiczności przeszło 2000. Następne konkursy dziś we wtorek.

Tenis na lodzie:

Komitet Imprez Sportowych w Zakopanem po porozumieniu się z kołami sportowemi tenisowo - łyżwiarskiemi postanowił właczyć do programu swego także rozgrywki tenisowe na lodzie.

Nowość ta, dotąd w Polsce nieznana, ma być wprowadzona już w bieżącym sezonie, a pierwszy turniej tenisowy na lodzie ma się odbyć w dniach 21 i 23 lutego.

CHOJNICE I POWIAT

Chojnice, dnia 20. stycznia 1930 r.

Chojnice

Fotografji z uroczystości wkroczenia wojska. Polskiego do Chojnic w roku 1920

poszukuje się celem umieszczenia ich w księdze pamiątkowej.

Posiadaczy takich fotografij uprasza się o wypożyczenie ich na krótki czas.

Zgłoszenie uprasza się złożyć do Magistratu w Chojnicach ratusz, pokój nr. 8.

Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej urządza dziś tj. 21 stycznia w szkole powszechnej pierwsze w tym roku zebranie plenarne na którem między in. rozpatrywana będzie sprawa szczegółów urządzenia „ogniska", oraz daty poświęcenia tegoż.

Organizacja ta, winna skupić jak największą ilość młodzieży a to ze względu na swe cele wychowawcze, oraz charakter szczerze katolicki i narodowy. Organizacje tego rodzaju bowiem prostują i naprawiają charaktery, podnoszą moralnie tych których ulica wypaczyła.

A zatem jak najwięcej młodzieży winno wstępować do SMP.

Budowa ogromnego gmachu Zakładu Poprawczego w Chojnicach.

Jak się dowiadujemy na wiosnę br. ma być rozpoczęta budowa wielkiego gmachu dla wychowanków i to jako przedłużenie Domu Hilmera (Hilmershof). Front gmachu, wynosić będzie około 100 m. Prócz pokoi dla wychowanków - sierot pomieszczenie w nim znajdą sale gimnastyczne, biura, warsztaty, jadalnie i t. p. Dom Hilmera ma zostać opróżniony przez wojsko i przeznaczony na przeprowadzenie renowacyj, na mieszkania dla wychowawców. Włóczędzy i bezdomni, zostaną umieszczeni w tych ubikacjach zakładu, gdzie obecnie mieszczą się wychowankowie.

Celem zadecydowania na miejscu pewnych szczegółów planu, przyjeżdża do Chojnic w niedzielę 26 bm. starosta krajowy dr. Łącki z inż. Wagnerem, by odbyć konferencję w tej sprawie z ks. dyr. Niklewskim.

Z działalności Stowarzyszenia Polskiej Młodzieży Żeńskiej.

W piątek dnia 17 bm. wieczorem odbyło się w auli szkoły wydziałowej walne zebranie „Stowarzyszenia Polskiej Młodzieży Żeńskiej. Zebranie zaszczycili swą obecnością ks. kanonik Makowski, ks. wikary Borzyszkowski, patron „Stowarzyszenia Polskiej Młodzieży Męskiej", panie z patronatu i licznie przybyli rodzice. Zebranie zagaił ks. patron Gołuński hasłem „Sprawie Służ". Następnie ks. patron Gołuński powołał na przewodniczącą zebrania p. drwą Bełkowska a jako sekretarkę p. nauczycielkę Gierszównę. Po odczytaniu porządku obrad przez p. przewodniczącą odczytała p. Zarębianka protokół z ostatniego walne go zebrania, poczem i zarząd składał sprawozdanie z działalności rocznej. Ze sprawozdań wynika, że stowarzyszenie pomyślnie się rozwijało. Zebrań plenarnych odbyło się 16, na których wygłoszono kilkanaście referatów. Obecność członków na zebraniach dochodziła do 80 procent. Dwa razy tygodniwo odbywały się ćwiczenia kółka muzycznego, obecnie kierowanego przez p. nauczycieli Willmę. Pani Drowa Bełkowska zorganizowała kurs robótek ręcznych z którego korzystało dużo druhen. Stowarzyszenie dało możność druhnom zwiedzieć Powszechną Wystawę Krajową w Poznaniu, oraz wysłało delegację na Kongres Eucharystyczny w Toruniu. Urządzono 1 przedstawienie i 2 zabawy, jedną zimową, — drugą zaś latową w ogrodzie Hotelu Dworcowego, a 23 grudnia ubiegłego roku wieczorek gwiazdkowy dla druhen i ich rodziców. Uprawiano także ćwiczenia gimnastyczne lekkoatletykę i gry sportowe.

Po sprawozdaniach zarządu, dla urozmaicenia zagrały mandolinistki, poczem wybrano nowy zarząd, o składzie: druh. Polaszkówna — prezeska, druh. — Banasiakówna wiceprezska, druh. Meggerówna — skarbniczka, druh. Milewska — sekretarka, druh. Jurkówna — bibliotekarka, druh. Kupczykówna — naczelniczka, druh. Orczykówna wiceprezeska, drh. Meggeórwna — skarbniczka, Glichówna, Szramkówna i Talaśkówna.

W programie na przyszły rok przewidziano, urządzić wystawę robótek ręcznych, powiększyć bibliotekę i bliżej zainteresować sie jedwabnictwem i ogrodnictwem. Ks. patron Gołuński nadmienił, że ziemię pod hodowlę drzew mormowych dostarczy magistrat. Następnie przem. do zebranych ks. kanonik Makowski zachęcając druhny do dalszej pracy. Pani Dr. Bełkowska apelowała do pań patronatu, aby współpracowały ze stowarzyszeniem, poczem drhna Szulcówna wygłosiła monolog pt. „Gdzie znalazłam szczęście", a dhna Wawrzyniakówna zadeklamowała udatnie wiersz pt. „Marzenia sześcia". Po odśpiewaniu jednej zwrotki „Anioł pasterzom mówił" zakończono zebranie.

Z życia kolejowców w Chojnicach.

Najsilniejszą organizacją kolejową na gruncie chojnickim jest bezsprzecznie Kolejowe Przysposobienie Wojskowe. — grupuje bowiem niemal cały ogół funkcjonarjuszy kolejowych. W czasie zimowym, kiedy nie można przeprowadzić ćwiczeń z dziedziny przysposobienia wojskowego zwrócono baczną uwagę na stronę intelektualną kolejowców. Z radością należy powitać fakt, powołania do życia chóru kolejowego przy KPW. którego dyrygentem jest p. nauczyciel Pański. Pozatem z inicjatywy referenta kulturalno - oświatowego przy KPW. utworzył się klub mandolinistów, liczący około 20 członków. Obecnie przygotowuje się Kolejowe PW. do urządzenia akademji z okazji 10-tej rocznicy odzyskania Pomorza.

Drugiem liczebnie najsilniejszem zrzeszeniem kolejowem jest Zjednoczenie Kolejowców Polskich, powstałe jak wiadomo z niedawnej fuzji Polskiego Związku Kolejowców i Zawodowego Związku Polskiego. Organizacja ta coraz to bardziej się rozwija i potężnieje likwidując wpływy socjalistycznego Zawodowego Związku Kolejarzy.

Kino „Nowości"

wyświetla we wtorek i środę 21 i 22 bm. film pt. „Ostatni Rozkaz" w rolach głównych Emil Jannings i Evelyn Brent.

Jest to bezsprzecznie największa rewelacja filmowa ostatniej doby lecz oto krótkie streszczenie:

Bawiący na wygnaniu w Hollywood, emigrant rosyjski książę Sergjusz Aleksandrowicz dla zdobycia utrzymania jest statystą filmów. Pewnego dnia zaangażowano go do odtworzenia roli generała rosyjskiego w jednym z filmów. Mundur który mu kazano włożyć oraz dekoracje w których się znalazł, nasunęły księciu dawne wspomnienia, kiedy to podczas wybuchu rewolucji aktorka Natalja Pawłowa uratowała mu życie. Książę w chwili gdy poznał cały ogrom miłości i poświęcenia Natalji, utracił ją na zawsze. Tylko dzięki posiadaniu naszyjnika z bezcennych pereł, które książe Sergjusz niegdyś podarował pięknej aktorce, a które ona wręczyła mu w chwili niebezpieczeństwa, książe dostał się do Ameryki. W reżyserze filmowym książe poznaje reżysera Andrzeja, którego niegdyś wtrącił był do więzienia. Andrejew pragnąc się zemścić poleca mu odegranie wzruszającej sceny, przypominającej księciu dni jego byłej wielkości i sławy.

Po odegranej scenie książę umiera ze wzruszenia wskutek udaru sercowego.

Nabożeństwo za powstańców z roku 1863.

W dniu jutrzejszym tj. 22 bm. odbędzie się o godz. 8,30 rano w kościele parafjalnym w Chojnicach, nabożeństwo żałobne za bojowników poległych w Powstaniu Styczniowem w roku 1863-4.

Społeczeństwo na Tow. Gimn. Sokół.

W dalszym ciągu na chojnickie gniazdo Sokoła nadesłał do naszej Redakcji:

dyr. Miejskiej Kasy Oszczędności p. Roman Czarnowski 10 złotych.

Apelujemy do Czytelników o dalsze nadsyłanie ofiar na tak piękny cel.

Odezwa.

Cała Polska Katolicka odczuwa oddawna brak publikacji, poświęconej życiu Kościoła katolickiego na Ziemiach Polskich i wśród rodaków, mieszkających poza granicami Rzeczypospolitej.

Aby temu brakowi zaradzić, a także, aby zwrócić uwagę na szereg zagadnień ważnych, które w wirze codziennego życia, z wielką szkodą dla sprawy katolickiej, mijają bez echa, utworzył się komitet, mający na celu wydanie dzieła zbiorowego p. t. „Kościół Katolicki w Polsce".

Ma ono zawierać materjał historyczny i opisowy w języku polskim, francuskim i angielskim, bogato ilustrowany, wydany w zeszytach format dużej czwórki, na dobrym papierze, podający wiadomości o siedmiu metropoljach, na które dzieli się administracyjnie Kościół Chrystusowy w naszej ojczyźnie.

Pozatem wydawnictwo projektowane obejmie artykuły, dotyczące życia religijnego naszych rodaków w Niemczech (Warmja, Śląsk, wychodźctwo), we Wolnem Mieście Gdańsku i na obczyźnie (Anglja, Brazylja, Daleki Wschód, Francja, Rosja, Stany Zjednoczone itd.)

Do Komitetu wydawnictwa „Kościół Katolicki w Polsce" należą następujące osoby: Adolf hr. Bniński, ks. kanonik Edward Jęsiek, J. M. rektor prof. dr. Kasznica, ks, Edmund Majkowski, szambelan Edward Potworowski, ks. prał. Józef Prądzyński, Józef Watra - Przewłocki, generał Aureli Serda - Teodorski, Jadwiga Zarembina, dr. Roman Ziołecki.

Po dłuższej pracy przygotowawczej Komitet zamierza przystąpić do wydania pierwszego zeszytu, poświęconego Metropolji Gnieźnieńskiej i Poznańskiej, do którego dostarczyli artykułów zaszczytnie znani pisarze duchowni i świeccy.

J. Em. Ks. Kardynał Prymas Polski raczył następujące pismo wystosować do komitetu:

„Serdecznie witam myśl wydania zbiorowego dzieła o Kościele Katolickim w Polsce. Komitet tego wielkiego i ważnego wydawnictwa podejmuje się niełatwej pracy, za którą wyrażam mu swą wdzięczność i uznanie, życząc, by ta publikacja z tych względów tak piękna i doniosła, doznała w kraju i na emigracji życzliwego przyjęcia i poparcia.

(—) August Kard. Hlond
Prymas Polski".

Powiat

Borzyszkowy, pow. chojnicki. (Walne zebranie Kółka Rolniczego). W niedzielę, dnia 5 bm. odbyło się w lokalu p. Pawłowskiego walne zebranie Kółka Rolniczego. Po przedłożeniu sprawozdań przez sekretarza, bibljotekarza, rendanta i prezesa udzielono Zarządowi Kółka absolutorjum. Następnie przedstawił prezes Kółka p. nauczyciel i wójt Słomiński z Gliśna na podstawie statut prawa i obowiązki członków, oraz doniosłe znaczenie Kółek Rolniczych na terenie Pomorza pod względem gospodarczym i kulturalno - oświatowym. Wybory odbyły się drogą aklamacji. Skład nowego zarządu jest następujący: prezes — nauczyciel i wójt Słomiński z Gliśna, wiceprezes — ks. proboszcz Tychnowski z Borzyszków, sekretarz — rolnik Jan Łącki z Gliśna, skarbnik — rolnik Augustyn Kapiszka z Borzyszków, bibljotekarz — organista Franciszek Kapiszka z Borzyszków. Jako delegata na walne zebranie P. T. R. wybrano, rolnika Franciszka Gliszczyńskiego z Gliśna. Pozatem wybrano dla każdej miejscowości jednego męża zaufania, a mianowicie: Leona Ciemińskiego — Gliśno, Pawła Topkę — Borzyszkowy, Marcin Meger — Wojsk, Paweł Rymon — Ostrowite, Wincenty Prądziński — Prądzona, Jan Borzyszkowski — Lipnice, Augustyn Szada Borzyszkowski — Kiedrowice, Mikołaj Hapka — Owsne, Jan Trzebiatowski — Łąkie. Po ukończeniu wyborów omawiano kwestję zakupu sztucznych nawozów. Kwestja sprowadzenia sztucznych nawozów jest z powodu wielkiej odległości od miasta (50 km.) połączona z wielkiemi trudnościami. Postanowiono się skomunikować z właścicielami samochodów ciężarowych w Chojnicach, celem zawarcia z niemi ugody na dowóz około 4000 ctr. kanitu i soli potasowej. Obecni stwierdzili z uznaniem zabiegi Wydziału i Sejmiku Powiatowego przy budowie szosy Lipnice — Borzyszkowy. Szosa ta ułatwi połączenie z Chojnicami i przyczyni się do rozwoju gospodarczego tutejszej okolicy.

Konarzyny, pow. chojnicki. Z rocznego walnego zebrania Tow. Powstańców i Wojaków). Dnia 12. 1. br. odbyło się na sali p. Paluszkiewicza roczne walne zebranie Tow. Pow. Wojaków. Przy sprawozdaniu starego zarządu, wykazało się, że Tow. dąży do coraz większego rozwoju. Liczba członków wzrosła w zeszłym roku z 39 do 60. Własne czapki wojackie zakupiło 53 członków. Towarzystwo zakupiło nowy sztandar za cenę 925 zł., którego poświęcenie nastąpi w mies. maju br.

Gospodarka kasowa przedstawia się następująco: Przychód 2,490,70 zł, Rozchód 2,239,60 zł pozostaje w kasie 251,10 zł.

Do nowego zarządu wybrani zostali w głosowaniu tajnem następujący pp.: Sitkiewicz Wład. prezes (ponownie), Sroka Piotr — wiceprezes, Frankienstein — sekretarz (ponownie), Jeżewski Fr. komendant (ponownie), Tyborski zast. komendanta. Rewizorzy kasy: Paluszkiewicz, Lisakowski i Miszewski. Zarząd udzielił w wolnych głosach podziekowania ks. delegatowi Szulzowi i wszystkim członkom oraz sympatykom Tow. szczególnie druhom z Kopernicy, (którzy pomimo dalekiej odległości bardzo gorliwie uczęszczali na zebrania), za wydatną współpracę nad rozwojem Tow. Pow. i Wojaków.

Tragiczny wpadek lotnika.

Rzym, 19. 1. Były uczestnik w zawodach o puhar Schneidra, lotnik Dalmotin, spadł z hydroplonu w jezioro Garda, z wysokości 21 metrów i zatonął wraz z aparatem. Hydroplan wydobyto, nie znaleziono natomiast ofiary tragicznego wypadku.

Wylew Missuri.

Memphis (U. S. A.) 20. 1. (AW.) Północno - wschodnia część Arkansasu została nawiedzona klęską powodzi. Missuri przybrała bardzo znacznie i zalała obszar 50 tys. ha. Wielkie tamy zostały przerwane w pięciu punktach. 500 rodzin zostało pozbawionych dachu nad głową.

Żywy nieboszczyk.

Nowy Jork, 20. 1. (Radjo.) Z Queretaro donoszą, że podczas pewnego pogrzebu, kiedy trumnę miano spuścić do grobu usłyszano nagle w niej stłumiony okrzyk. Domniemany w niej nieboszczyk wybił wieko trumny wyskoczył z grobu i zaczął uciekać z cmentarza. Publiczność rozbiegała się w panicznym strachu, wiele osób odniosło w ścisku poważne obrażenia.

RUCH WYDAWNICZY

Orlęta.

Ukazał sie zeszyt styczniowy, znakomicie redagowanego miesięcznika młodzieży gimnazjalnej „Orlęta". zawierający jak zwykle 24 stronic druku.

Na całość numeru składają się: artykuł — Polski charakter narodowy", napisany przez Bolesława Gładysza, (Krotoszyn), art. „cel i znaczenie obchodów rocznic narodowych" przez sew. Jankowskiego, art. „geneza idei słowiańskich", przez Leopolda Gluka, wiersz — „wschód" przez Jerzego Nowopolskiego, art. „pieśń ludowa" przez prof. Adama J. Miętusa, art. „parę słów o Wilnie" przez Leopolda Pać - Pomarnackiego (Wilno), art. „Vivat Jamboree", (dokończenie przez Zdz. Zagłobę Zyglera, ph i harc. Rzplitej, art. „jestem rekrutem" przez Zbigniewa Jasińskiego.

Zeszyt zawiera dalej „kronikę szkolną" zawierającą następujce artykuliki: Jubileusz czarnej trzynastki, gimnazjum im. Bergera, gimnazjum wielkopolskie, gimnazjum im Paderewskiego, gimnazjum im ks. H. Kołłątaja w Krotoszynie, gimnazjum im. św. Stanisława Kostki w Kościanie, gimnazjum im. gen. Zamojskiej, gimnazjum im. Marcinkowskiego.

Osobny dział sportowy ilustruje pracę na tem polu w poszczególnych uczelniach.

Zakończenie tego bogatego w doskonałą treść wydawnictwa obejmuje obszerny dział rozrywek umysłowych.

Prenumerata roczna w Polsce, wynosi 3,50 zł, półroczna 1,80 zł. Redaktorem odpowiedzialnym i wydawcą jest profesor Stefan Adam Schmidt w Poznaniu, kierownikiem redakcji pan Janusz Makowski, Poznań ulica Małeckiego 35, zaś kierownikiem administracji p. Adam Szajdzicki, Poznań, ul. Matejki 39.

Wydawnictwo to winno sie znaleźć w ręku nietylko każdego ucznia szkół średnich, lecz także winno zainteresować nauczycielstwo i wychowawców, daje bowiem doskonały pogląd na upodobania i sposób myślenia młodzieży.

Filomata.

Zeszyt 10-ty „Filomaty" zawiera ciekawy artykuł Wł. Jankowskiego o hr. Ściborze - Marchockim, fantaście i dziwaku, „Kapłanie Cerery". jak go autor nazywa. Oryginał ten, o którym nawet Juljusz Słowacki napisał romans („Król Ladawy"), obchodził w swych dobrach na Podolu rok rocznie, na wzór helleński, uroczyste święto na cześć Cerery. W następnym artykule Józef Birkenmaler kreśli uwagi o stosunku Henryka Sienkiewicza do tragedji greckiej. Uwagi te. wysnute przeważnie z listów wielkiego pisarza, mówią nam, że Sienkiewicz, jakkolwiek wielbiciel i znawca literatury klasycznej, nie zachwycał się tragedją grecką, zarzucając jej zbytnią „przewagę retoryki", a nawet „sztuczność i zimno". Według zdania Stanisława Wyspiańskiego, Sienkiewicz nie rozumiał istoty tragedji greckiej. Zawiera też zeszyt 10-ty „Filomaty" artykuł „Chleb powszedni w starożytności" przez P. Schuetzównę, trzeci „List lorda Chesterfilda" do syna. „Bibliografie", dział „Własne drogi", wreszcie reprodukcje prac konkursowych na okładke „Filomaty" i rozstrzygnięcie tego konkursu.

RUCH w TOWARZYSTWACH

Walne zebranie Stowarzyszenia Chrześcijańsko - Narodowego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych odbędzie się w środę dnia 22 bm. o godzinie 15 (3 popoł.) w lokalu biblioteki. O liczny udział członków prosi Zarząd.

Towarzystwo Handlowców, Chojnice urządza w czwartek dnia 23 stycznia o godzinie 8,30 wieczorem w lokalu pana Koperskiego (Hotel Centralny) zebranie, na którym wygłosi pan aplikant sądowy Sergot referat na temat: „Zadanie i cele kupiectwa polskiego".

Uprasza się o punktualne i liczne przybycie członków a zwłaszcza pracowników jeszcze nie zorganizowanych, dalej pp. pracodawców i sympatyków naszego towarzystwa.

Zarząd Towarzystwa Opieki nad więźniami „Patronat" zawiadamia niniejszem, że walne zebranie członków towarzystwa odbędzie się dnia 29 stycznia 1930 r. o godz. 5 po południu w gmachu Sądu Okręgowego w Chojnicach Sala Nr. 55 na II. piętrze,

Porządek obrad: 1) Zagajenie i wybór Prezydjum, 2) Sprawozdanie z czynności Zarządu, 3) Sprawozdanie komisji rewizyjnej, 4) Wybór 3 członków Zarządu i zastępców, 5) Wolne wnioski.

Za Zarząd Tow. „Patronat" — Stefanicki, prokurator

Związek podoficerów rezerwy Rzplitej Polskiej — koło chojnickie, wzywa wszystkich członków do przybycia na roczne walne zebranie, które odbędzie się w czwartek 23 stycznia o godz. 7 wieczór w lokalu p. Marjana Jaździewskiego,

Sprzedaż drewna

chojnickiego lasu miejskiego Wolność

odbędzie się w publicznym przetargu i to **w sobotę, dnia 25. stycznia 1930 r. od godziny 10-tej począwszy w CHOJNICACH w lokalu p. Kaletty przy Rynku.**

Sprzedawane będą dłużyce użytkowe sosnowe, dębowe i bukowe, taksamo szczapy, wałki, gałęzie i chróst.

Cena kupna do wysokości 500.-zł. zapłacona być musi natychmiast

Dalsze warunki sprzedaży ogłoszone będą w terminie licytacyjnym. 171

Zarząd lasu miejskiego w Chojnicach.

Państwowe Nadleśnictwo Chociński - Młyn

poczta Konarzyny

powiat i stacja kolejowa Chojnice,

wydzierżawi

w drodze ustnego przetargu (licytacji) w dniu **4-tego lutego 1930 r. na okres 12 letni począwszy od 1 października 1929 r. do 30 września 1941 r. w jeziorze „Mechówek", położonem w Leśnictwie Parszczenica w oddz. 5-tym**

prawo rybołostwa.

Przetarg odbędzie się **w kancelarji Nadl. Chociński-Młyn o godz. 14-tej**

na obowiązujących warunkach wydzierżawiania prawa rybołostwa na wodach państwowych w drodze ustnego przetargu (licytacji).

Warunki są do przejrzenia w Dyrekcji Lasów Państw. w Bydgoszczy i w kancelarji Nctwa.

Zatwierdzenie nadaży zastrzega sobie Dyrekcja Lasów Państw. w Bydgoszczy. 168

Nadleśniczy Państwowy.

Komunalna Kasa Oszczędności

powiatu chojnickiego

w Chojnicach

Instytucja bankowa prawa publicznego o pewności pupilarnej

przyjmuje wkłady oszczędnościowe począwszy od jednego złotego za oprocentowaniem:

za wypowiedzeniem	dziennem . . .	6%
„ „	miesięcznem . .	8%
„ „	kwartalnem . .	9%
„ „	półrocznem . .	10%

w stosunku rocznym. — Od wkładów na rachunki bieżące (czekowe) płaci Kasa 5% w stosunku rocznym.

Wkłady oszczędnościowe do złotych 5.000.— są wolne od podatku od kapitałów i rent.

Podane tu stopy procentowe obowiązują aż do odwołania przez ogłoszenie w niniejszem piśmie.

Za całość i bezpieczeństwo funduszów Komunalnej Kasy Oszczędności powiatu chojnickiego oraz wypełnienie jej zobowiązań ręczy Komunalny Związek powiatu chojnickiego całym swoim majątkiem i wszystkiemi dochodami.

Komunalna Kasa Oszczędności
powiatu chojnickiego
w Chojnicach

Na czas karnawałowy!

Wielki wybór czapek, masek i wachlarzy. Syreny, stukacze i inne ries odzianki. Odery i odznaki do tańca. Girlandy, konfeti i serpentynę poleca

Księgarnia „Dziennika Pomorskiego".

KINO NOWOSCI

We wtorek i w środę 21 i 22 bm.

8.15 6 i 8.15

Największy film świata!

Ostatni Rozkaz

W roli głównej: artysta wsiechświatowej sławy **Emil Jannings,** widziany ostatnio w obrazie „NIEPOTRZEBNY CZŁOWIEK" oraz słynni artyści, jak **Ewelina Brent, William Powell, Jack Raymond** i inni. Film ilustruje tragiczną historję upadku władzy rosyjskiej: Widzimy człowieka, który wczoraj jeszcze był wszystkiem a dziś „niczem". **Emil Jannings w roli Wielkiego księcia, Sergjusza Aleksandrowicza,** prześcignął sam siebie. **Ewelina Brent,** w miarę cynista, krwi - żercza, w miarę ludzka i dostojna, w miarę kobieca i słaba, słowem potężna gama subtelnych odcieni rozwichrzonej psychicznie kobiety — rosyjskiej rewolucjonistki.

Pomimo olbrzymich kosztów wynajmu obrazu, ceny niezmiernie podwyższone: Balkon zł. 2.- Rezerwowe zł. 1.50 I m. zł. 1.-

W środę o godz. 6. ceny miejsc nie podwyższone.

Od czwartku: **MAGDALENA.**

Mydła toaletowe

Nadzwyczaj **wielki wybór.** Wyroby znanych **pierwszorzędnych** fabryk tak krajowych jak i zagranicznych. W użyciu oszczędne i udelikatniające **cerę** po najniższych cenach poleca

BRACIA HUBERT

właśc. Juljan Hubert

Drogerja — Perfumerja

CHOJNICE (Pom.) **Gdańska 18**

Rok zał. 1894 Telefon 219.

Proszę zwrócić uwagę na okna wystawne.

Radjo

Najnowsze aparaty radjowe Telefunken bez baterji i akumulatorów oraz aparaty Philipsa i krajowe, są do nabycia po cenach fabrycznych na dogodnych warunkach w Drogerji

Kazimierza Żaka

obok Magistratu.

Samochód

na zawoł. telefonu **nr. 107.**

Otton Gollnik

Chojnice, Dworcowa 21.

Mam również **drzewo cięte** na sprzed. kosz 1.25 zł.

Wykwintne manicure 1 zł.

Dworcowa 72.

Krakowska.

Młodsza

dziewczyna

natychmiast potrzebna.

Rynek 8 I. piętro.

Ogłaszajcie

w poczytnem piśmie naszem.

Przetarg przymusowy

We czwartek, d. 23. bm. o godz 10.30 sprzedam **w Cołdankach** najwięcej dającemu za gotowkę:

3 powozy.

Szeleziński

Komornik Sądu Grodzkiego Chojnice. 174

Przetarg przymusowy.

We czwartek, d. 23. 1. 30 roku o godz. 11 30 sprzed. **w Ogorzelinach** najwięcej dającemu za gotowkę!

1 maszynę do młócenia:

Zbiórka licytantów przed dworcem kolejowym.

Szeleziński

Kom. sąd. Chojnice 176

Przetarg przymusowy

We czwartek, d. 23. bm. o godz. 14.30 sprzedam **w Zamartem** najwięcej dającemu za gotówkę:

300 ctr. saletry wapiennej 1 szafę ogniotrwałą.

Szeleziński

Kom. Sądu Grodzkiego Chojnice. 175

Jutro, w **środę od godz 9-tej przed południem sprzedaż**

tłustej

wieprzowiny

w Rzeźni Miejskiej

Olej maszynowy
wazelinowy
tran
pokost zagran.

poleca

Alfons Pierzyński
Gdańska 5.

Dwa pokoje

umeblowane

z utrzymaniem **dla panienki lub pana** zaraz lub od 1. 2. b. r. do wynajęcia.

Adres wskaże eksp. Dz. Pom.

Kwit mies. na zamówienie gazety.

Niżej podpisany zamawia w urzędzie pocztowym:

Tytuł gazety	Czas przedpłaty	Abon.
„Dziennik Pomorski"	**luty 1930**	**2,89 zł.**

Gazetę proszę dostarczyć mi do domu, a przedpłatę ściągnąć przez listonosza.

Imię, nazwisko i dokładny adres zamaw.:

_____

_____

Pokwitowanie poczty:

Z odebrania powyższej sumy kwitujemy

_____ dnia _____ 1930

Kwit mies. na zamówienie gazety.

Niżej podpisany zamawia w urzędzie pocztowym:

Tytuł gazety	Czas przedpłaty	Abon.
„Dziennik Pomorski"	**luty 1930**	**2,89 zł.**

Gazetę proszę dostarczyć mi do domu, a przedpłatę ściągnąć przez listonosza.

Imię, nazwisko i dokładny adres zamaw.:

_____

_____

Pokwitowanie poczty:

Z odebrania powyższej sumy kwitujemy

_____ dnia _____ 1930

Niezwykła okazja korzystnego zakupu

Zniżyliśmy nasze ceny przy sprzedaży gotówkowej do

20%.

Balzer i Borris

Skład sortymentowy

Chojnice.

Redakcja i Administracja: Chojnice ul Człuchowska 13. — Pocztowe konto czekowe 201 332 — Konto bankowe: Bank Powiatowy Chojnice, Miejska Kasa Oszczędności, Chojnice, — Telefon 44. Adres tegraficzny „Dzien Pom" — Skrytka pocztowa 33. — Drukiem i nakładem drukarni „Dziennika Pomorskiego" w Chojnicach. Redaktor naczelny i odpowiedzialny Alojzy Zbigniew ŁUKACZYŃSKI. Wydawca Władysław Juljusz SCHREIBER.